

STASZKO

KURIER



Przed Wami pierwszy numer w 2024 roku - wyborczy. Czemu na stronie pojawił się dzień przed wyborami, chociaż gotowy był już 7 stycznia? Jak prawdopodobnie każdy zauważył, obecne wybory są jednymi z najbardziej skomplikowanych w historii, pełnych kontrowersji, odwołań i protestów. Ostateczna liczba kandydatów została ustalona DZISIAJ, a już jutro 1. tura wyborów. Mam nadzieję, że poniższe wywiady umożliwią Wam lepsze poznanie kandydatów. Zaznaczam także, że wywiady zostały przeprowadzone w pierwszym tygodniu stycznia – stąd brak odniesień do licznych odwołań.

Miłej lektury oraz szczęśliwego Nowego Roku!

zastępca redaktor naczelnej,

Wiktoria Foryś

REDAKTOR NACZELNY: Iga Śliwska, Wiktoria Foryś(zastępca)

SKŁAD: Wiktoria Foryś

PRZEPROWADZANIE WYWIADÓW: Julia Kamińska, Oliwia Sąsiadek, Daria Wieczorek, Szymon Rojek, Inge Zasowski

OPRACOWANIE TEKSTU: Julia Kamińska, Oliwia Sąsiadek, Daria Wieczorek, Marianna Chmielewska, Inge Zasowski

KOREKTA: Julia Kamińska, Wiktoria Foryś

ILUSTRACJE: Matylda Pieniak, archiwum własne Staszic Kuriera

Wywiady z kandydatami

Iga Śliwska

Jak to się stało, że trafiłaś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

Odkąd po raz pierwszy usłyszałam o Staszicu, od razu wiedziałam, że to właśnie ta szkoła będzie moim wyborem i to do niej chcę pójść. Od zawsze kochałam matematykę, stąd też czułam, że to będzie idealne miejsce dla mnie. Odkąd tu trafiłam, cały czas czuję, że to była dobra decyzja i każdego dnia przychodzę do szkoły z uśmiechem.

Z jakim hasłem idziecie do wyborów? Co będzie waszym mottem, jeśli zwyciężycie? Dlaczego właśnie to?

Do wyborów idziemy przede wszystkim z celem – sprawieniem, żeby Staszic był jeszcze bardziej przyjaznym dla uczniów miejscem. Nie mamy konkretnego motta, skupiamy się na działaniu. Mamy kilka bardzo interesujących, dobrych pomysłów, dzięki którym realizacji w naszej szkole będzie się działo jeszcze więcej.

Prezentujecie swój program. Czy macie już przygotowany do realizacji szczegółowy plan działań, czy są to tylko ogólne ramy, pomysły, które chcecie dopiero skonkretyzować we współpracy ze społecznością szkolną?

Mamy przygotowany plan, dosyć szczegółowy, ale co najważniejsze – omówiony z panią dyrektorem. Wszystkie pomysły, które przedstawiam w swojej kampanii, są realne - mogę i zamierzam je zrealizować. Mój plan, w zasadzie już teraz,

się realizuje - pierwszy postulat, czyli zapewnienie fotobudki na Balu Staszica, udało się już mi wraz z moim sztabem zrealizować. Chciałabym także zapewnić uczniów, że inne postulaty, takie jak np. *Job board*, czyli staże dla uczniów z zakresu informatyki, biznesu, a także inżynierii, mają perspektywę na realizację, a nie są słowami rzuconymi na wiatr. Odbylałam w ich sprawie już rozmowy z firmami, które byłyby zainteresowane przyjęciem uczniów naszej szkoły na staże. Ponadto, poczyniłam też kroki w kontekście zorganizowania ogólnowarszawskiego turnieju szachowego. Postulat ten zdobył poparcie – szkoły takie jak np. Hoffmannowa, Zamojski, czy też Batory wykazały zainteresowanie akcją, stąd też jest perspektywa na zrealizowanie także tego postulatu.

Czy udawało Ci się śledzić kampanie prezydenckie z poprzednich lat? Które z nich uważasz za najbardziej udane?

Niestety, będąc w pierwszej klasie, nie śledziłam aż tak wyborów. Z perspektywy czasu bardzo tego żałuję, ponieważ z każdym rokiem widzę, jak ważne jest to wydarzenie. W drugiej klasie, czyli w zeszłym roku, zaangażowałam się w tę kwestię o wiele bardziej – byłam częścią sztabu Karola Całki. Widziałam ogromne zaangażowanie wszystkich członków sztabu „od środka”, więc myślę, że tę właśnie kampanię mogę uznać za najbardziej udaną.

Czemu zdecydowałaś się kandydować w wyborach na Prezidenta Samorządu Szkolnego? Skąd w ogóle taki pomysł?

Zawsze byłam osobą aktywną społecznie. Odkąd pamiętam, udzielałam się w wielu akcjach. Od kilku lat należę do stowarzyszenia mojej dzielnicy, w którym działam i pomagam w organizacji różnych wydarzeń. Kandydowanie na stanowisko przewodniczącego jest dla mnie w pewnym sensie „naturalnym” krokiem jako osoby będącej w tej szkole już jakiś czas. Przez ponad dwa lata uczęszczania tu obserwowałam, co mogłabym zmienić. Rozmawiając z ludźmi, zauważyłam, że wiele osób uważa moje pomysły za dobre, więc zdecydowałam się wystartować.

Masz już jakieś doświadczenia związane z działalnością społeczną? Pełniłaś jakieś funkcje w samorządzie klasowym albo szkolnym?

Jak wspomniałam, należę do stowarzyszenia swojej dzielnicy. Oprócz tego, prowadziłam także swój projekt społeczny w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii. Inicjatywa ta była ogromnym sukcesem. W projekcie, wraz z moją koleżanką, edukowałyśmy młodzież o tym, jak zarządzać czasem. Napisałyśmy nawet e-booka. Finalnie dotarłyśmy do grona ponad 700 tysięcy osób, a także udzielałyśmy wywiadów, np. w radiu. Jeżeli chodzi natomiast o samorządy klasowe czy też szkolne, to w szkole podstawowej miałam okazję pełnić funkcję wiceprzewodniczącej, a aktualnie od trzech lat jestem w swojej klasie skarbnikiem. W obrębie klasy staram się także inicjować wydarzenia, takie jak np. wycieczki, dzięki czemu

udało nam się doprowadzić do skutku np. klasowy spływ kajakowy.

Jak pomysły z Twojej kandydatury odnoszą się do poglądu, że Staszic to nudna szkoła, bez inicjatyw niezwiązanych z nauką?

Przede wszystkim nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że Staszic jest nudną szkołą. Oczywiście wiem, że większość naszych uczniów ceni sobie naukę, jednak mimo to, wiele z nas robi bardzo interesujące rzeczy poza nią. Uważam, że takie stereotypy są bardzo krzywdzące, stąd też zamierzam je przełamać. W tym celu planuję wprowadzić *Yearbooki* czy też zorganizować turniej szachowy.

Co Cię wyróżnia na tle pozostałych kandydatów?

Na tle innych kandydatów wyróżnia mnie moje doświadczenie w inicjatywach młodzieżowych. Dzięki temu, że od lat jestem bardzo zaangażowana społecznie, mam doświadczenie chociażby w tym, jak komunikować się z firmami, żeby chciały podejmować współpracę. Myślę, że to przekłada się także na to, że mam inne spojrzenie na szkołę i kandydaturę.

Czy pośród Twoich postulatów znajduje się coś, co określiłabyś mianem „nowatorskiego” lub „przełomowego” projektu?

Uważam, że wiele moich postulatów można określić tym mianem. Myślę, że największą innowacją jest *Job Board*, chociaż na pewno nie jedyną. Planuję także wprowadzić wymiany zagraniczne. Rozmawiałam już nawet na ten temat z panem Tomaszem Winterem. Nie pozwolę, aby ta kwestia

przeszła bez echa i dopilnuję, aby zostały podjęte kroki w kierunku jej realizacji. Kolejnym nowatorskim pomysłem jest *Buddy Program* – inicjatywa stworzona z myślą o uczniach klas pierwszych. Każdy z nas, kiedy po raz pierwszy przekroczył progi Staszica, mógł czuć się zagubiony. Nic dziwnego – nasza szkoła jest bardzo duża, przez co nie trudno się w niej zgubić. Inicjatywa ta polegałaby na tym, że każda pierwsza klasa miałaby przydzielonych 2-3 uczniów, którym mogliby zadawać pytania o wszystko – organizację szkoły, nauczycieli, rozszerzenia itd. Uważam, że taki kontakt starszych uczniów z młodszymi ułatwiłby im wdrożenie się w życie szkolne.

W kampanii wyborczej, poza samym kandydatem, kluczową rolę pełni także jego sztab. Czym kierowałaś się przy wyborze członków sztabu?

Stworzyłam sztab, wybierając uczniów różnorodnych. Chcę, aby każdy miał swoją „reprezentację” w moim sztabie. Uważam, że jest to najlepszy sposób, aby później dobrze rozumieć całą naszą społeczność szkolną i tworzyć projekty, które będą przynosiły korzyści każdemu. Cały mój sztab znam osobiście i są to osoby, które znałam przed kampanią. Dzięki temu wiem, że to cudowni ludzie, na których mogę polegać i którym nie boję się powierzać losów naszej szkoły.

Co sądzisz o angażowaniu się rządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym? (Dużo kontrowersji wzbudzał np. Tęczowy Piątek.)

W jakim zakresie, według Ciebie, mogą być one podejmowane i w jakim kierunku powinny zmierzać?

Uważam, że szkoła nie jest miejscem na takie wydarzenia. Każdy z nas ma swoje poglądy i ma do nich prawo, jednak nie oznacza to, że musimy angażować szkołę w ich prezentowanie. Jej cel jest trochę inny.

Kogo radzisz się w życiowych sprawach, kiedy nie jesteś pewna, jak postąpić, i przydałaby Ci się druga opinia? Chcemy poznać Twoje autorytety.

Jeśli mam jakieś problemy albo stoję przed trudną decyzją, to zwracam się do moich przyjaciół albo do rodziców. Oni znają mnie najlepiej i wiedzą, co jest dla mnie dobre. Są to osoby bardzo mi bliskie, które szanuję i uważam, że decyzje, które podejmują, są rozsądne, stąd też słuchanie ich porad jest dla mnie cenne.

Jaki zawód marzy Ci się w przyszłości? Czym chciałabyś się zajmować i dlaczego?

W tym momencie najbardziej myślę o inżynierii. Zawsze ciągnęło mnie do tego typu zagadnień. Analizowanie różnych procesów i działanie urządzeń są dla mnie zajęciem niezwykle fascynującym. Uważam, że jest to bardzo ciekawy zawód i chciałabym mieć okazję zajmować się czymś takim w przyszłości.

Czy, jeśli nie uda Ci się wygrać tych wyborów, będziesz angażować się w życie społeczności szkolnej? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Na pewno będę się nadal angażować, jednak to, w jaki sposób, byłoby uzależnione od tego, kto zostałby przewodniczącym i na jakiej zasadzie udałoby nam się podjąć współpracę.

Na jakich portalach społecznościowych znajdują się materiały związane z Twoją kampanią? Dlaczego akurat tam?

Moją kampanię można znaleźć na Instagramie i Facebooku. Wybrałam te dwa kanały, ponieważ to z nich najczęściej korzystają osoby w naszym wieku. Wiem, że większość kampanii jest prowadzona tylko na Instagramie, jednak uważam, że należy wziąć pod uwagę także osoby, które nie mają założonego konta na tym portalu – stąd też uważam Facebooka za równie istotny kanał.

Tak jak w zeszłych latach, prawdopodobnie czeka nas debata wyborcza. Czy masz doświadczenie w tego typu wystąpieniach? W jaki sposób się do niej przygotujesz?

Swoje doświadczenie w takich wystąpieniach zbieram przez całe życie. Od najmłodszych lat byłam częścią, między innymi, grup teatralnych i miałam nawet swój własny kabaret. Dodatkowo, w pierwszej klasie chodziłam na debaty. Wypowiadanie się przed ludźmi nie jest mi obce. Nawiązując natomiast do przygotowania do debaty – uważam, że jeśli ktoś wie, dlaczego kandyduje i czym jest to umotywowane, to odpowiedzi na wszelkie pytania ma w sobie, więc przygotowania nie są konieczne.



Henryk Szymański

Jak to się stało, że trafiłeś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

Historia jest prosta. Wybrałem naszą szkołę, ponieważ zawsze byłem zafascynowany matematyką, fizyką i w ogóle naukami ścisłymi. Bardzo dobrze mi z nimi szło w podstawówce, a ponieważ Staszic był i jest najlepszym liceum w Polsce, to uznałem, że podejmę to wyzwanie i przyjadę z Torunia- mojego miasta rodzinnego, do Warszawy, aby podjąć tu naukę.

Z jakim hasłem idziecie do wyborów? Co będzie Waszym mottem, jeśli zwyciężycie? Dlaczego właśnie to?

Nasze główne hasło wyborcze jest niejasne i w przeciągu następnych kilku dni będziemy jeszcze tłumaczyć i odkrywać, co ono oznacza. Brzmi ono: "Gdzie ten czas?". Wybraliśmy je, ponieważ zauważyliśmy, że dużo osób uważa, że w naszej szkole nic się nie dzieje. Ja się absolutnie z tym nie zgadzam. Co chwila organizowane są wywiady, spotkania z naukowcami lub inne aktywności. Niestety nie jest to nigdzie spisane i często dowiaduje się człowiek dzień wcześniej, kiedy nie jest już w stanie nic z tym zrobić. To jest właśnie nasz główny cel, żeby pokazać wam wszystkim, że ta szkoła jest ciekawa i że jednak wszystko można tutaj zrobić.

Prezentujecie swój program. Czy macie już przygotowany do realizacji szczegółowy plan działań, czy są to tylko ogólne ramy, pomysły, które chcecie dopiero skonkretyzować we współpracy ze społecznością szkolną?



Powiem tak, są różne rzeczy, które oczywiście nie były jeszcze szczegółowo przez nas omawiane, ale nasze główne postulaty, czyli trójka Henryka już są, tak naprawdę z dyрекcją omówione. Wiemy już, jak działać, żeby je osiągnąć i przede wszystkim, jesteśmy pewni, że one są możliwe do osiągnięcia. Chcemy uniknąć takiej sytuacji, że obiecujemy coś, co fizycznie jest nie do wykonania.

Czy udawało Ci się śledzić kampanie prezydenckie z poprzednich lat? Które z nich uważasz, za najbardziej udane?

Oczywiście, że śledziłem. Czy jakoś bardzo dokładnie? Raczej nie. To było dla mnie czymś nowym. Nigdy nie miałem u mnie w podstawówce czegoś takiego, jak kampania prezydencka. Wydawało mi się to ciekawe, dlatego czytałem postulaty, oczywiście przed głosowaniem przeczytałem eseje zeszłorocznych kandydatów i zobaczyłem, jakie mają pomysły. Jednak nie interesowało mnie to aż tak, żeby codziennie czytać nowe posty kandydatów i śledzić to, co aktualnie wrzucali na swoje profile w mediach społecznościowych. Rok temu bardzo mi się podobała kampania obydwu: Mateusza i Całki. Uważam, że były

one bardzo dobre i trafiły do społeczeństwa szkolnego.

Czemu zdecydowałaś się kandydować w wyborach na prezydenta Samorządu szkolnego? Skąd w ogóle taki pomysł?

Zawsze lubiłem się angażować w życie szkolne i życie klasy. Jeżeli mam możliwość zaangażować się w życie całej szkoły, to jest dla mnie coś, co z wielką chęcią zrobię. Bardzo lubię widzieć wyniki mojej pracy, a jak będę się starał przez kolejny miesiąc i zrealizuję, na przykład, jeden z moich postulatów, to nasza szkoła stanie się w jakiś sposób lepsza. Mnie samego to po prostu będzie satysfakcjonowało.

Masz już jakieś doświadczenia związane z działalnością szkolną? Pełniłeś już wcześniej jakieś funkcje w samorządzie klasowym albo szkolnym?

Od tak naprawdę pierwszej klasy jestem zaangażowany w życie klasowe, ponieważ od pierwszej klasy jestem skarbnikiem w mojej klasie. Ze względu na to, że zawsze był ktoś inny chętny na stanowisko przewodniczącego w mojej klasie to nie byłem zbyt zainteresowany zajęciem tego stanowiska. Jednak, zawsze jakieś tam swoje pomysły dawałem. Od tego roku jestem w Radzie Wychowanków Internatu. Bardzo się do tego przykładem, można to poznać patrząc na przykład na tegoroczną wigilię w Internecie. Wyszła ona najlepiej ze wszystkich Wigilii z ostatnich 5 lat.

Jak pomysły z Twojej kandydatury odnoszą się do poglądu, że Staszic to nudna szkoła, bez inicjatyw niezwiązanych z nauką?

To jest główny motyw naszej kampanii, chcemy pokazać, że ta szkoła jest ciekawa i przede wszystkim, że coś jest związane z nauką, nie oznacza, że to nie może być ciekawe. Tak, w naszej szkole jest dużo

nauki, nie mam wielu rzeczy, które nie są w 100% związane z nauką, ale chyba po to się idzie do Staszica. To jest ten cel większości osób, że chcą się jak najlepiej nauczyć, dostać się na jak najlepsze uczelnie, nawet światowe. To jest ich cel, dlatego tak to wygląda. Czy będziemy próbować wprowadzić jakiegokolwiek rzeczy rekreacyjne? Oczywiście, że tak, ale z szacunkiem dla wszystkiego innego.

Co cię wyróżnia na tle pozostałych kandydatów?

To jest bardzo trudne pytanie. Przede wszystkim, moim gronem odbiorczym jest każdy uczeń Staszica. Nie chce się skupiać, na przykład, tylko na klasach matematycznych lub tylko na klasach biologicznych. Chcę, żeby każdy mógł być z tej szkoły zadowolony i żeby każdy czuł, że jest to szkoła, w której może osiągnąć swój cel.

Motyw przewodni Twojej Kampanii to...? Dlaczego wybrałeś akurat taki sposób na tworzenie swojego wizerunku? Jakie Twoje cechy i postulaty najlepiej to uwidaczniają? Jak będzie wasze motto, jeśli wygracie?

Naszym motywem przewodnim jest kalendarz szkolny. Chcemy pokazać wam, że w tej szkole naprawdę dużo się dzieje. Można, oczywiście, coś dołożyć i ulepszyć, ale naprawdę ta szkoła jest bardzo dobra.

Czy spośród swoich postulatów znajduje się coś, co określiłbyś mianem nowatorskiego lub przełomowego projektu?

Oczywiście, że tak. Naszym głównym powodem, dla którego w ogóle kandydujemy, jest to, żeby zrobić coś przełomowego. Z tego co wiem, w ciągu kilkunastu lat nie było takiego pomysłu, jaki my chcemy wprowadzić. Tego pomysłu nie mogę, na razie, zdradzić, ale będzie on

związany z czasem i wyjawimy go jeszcze w tym tygodniu.

W kampanii wyborczej poza samym kandydatem kluczową rolę pełni też jego Sztab. Czym kierowałeś się przy wyborze członków sztabu?

Szczerze powiedziawszy, mam tak, że jak tylko kogoś poznaję, to od razu widzę, do czego ta osoba się nadaje. Nie chcę tutaj brzmieć nieżyczliwie, ale po prostu jak rozmawiam po raz pierwszy z jakąś osobą, to od razu wiem, że na przykład ta osoba świetnie by robiła to. Tym się właśnie kierowałem przy doborze ludzi do mojego sztabu. Powiem szczerze, że się nie rozczarowałem, są gotowi do pracy i na szczęście to nie jest tak, że oni teraz przez 2 tygodnie chcą przysiąść i wygrać wybory, a później nic nie robić. Oni będą przez cały rok pracować, tworzyć i polepszać rzeczywistość w naszej szkole.

W kampanii wyborczej poza samym kandydatem kluczową rolę pełni też jego Sztab. Czym kierowałeś się przy wyborze członków sztabu?

Kierowałem się tym, czy osoba się nadaje. Nie chcę tutaj brzmieć nieżyczliwie, ale po prostu jak rozmawiam po raz pierwszy z jakąś osobą, to od razu wiem, że, na przykład ta osoba świetnie by to robiła. Tym się właśnie kierowałem przy doborze ludzi do mojego sztabu. Powiem szczerze, że się nie rozczarowałem, są gotowi do pracy i na szczęście to nie jest tak, że oni teraz przez 2 tygodnie chcą przysiąść i wygrać wybory, a później nic nie robić. Oni będą przez cały rok pracować, tworzyć i polepszać rzeczywistość w naszej szkole.

Co sądzisz o angażowaniu się Rządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym? (Dużo kontrowersji wzbudzał np. Tęczowy Piątek.) W jakim

zakresie, według Ciebie, mogą być one podejmowane i w jakim kierunku powinny zmierzać?

To jest takie pytanie na które ciężko mi odpowiedzieć, bo nasza szkoła jest bardzo podzielona na ten temat. Czy planuję? Na pewno zobaczymy w przyszłości. Nasza szkoła jak wiadomo, absolutnie stuprocentowo wspiera, część osób tego wręcz nienawidzi i dlatego ja bym to pytanie zostawił.

Kogo radzisz się w życiowych sprawach, kiedy nie jesteś pewien jak postąpić przydałaby Ci się druga opinia? Chcemy poznać Twoje autorytety. Mam bardzo dobre relacje z moimi rodzicami. Wiem, że zawsze mogę pójść do mojej Mamy albo do mojego Taty z jakimś problemem. Oni nigdy nie odmówią mi pomocy i zawsze dadzą mi najlepszą z możliwych rad, mogę być pewny, że oni mi nigdy nie będą zyczyli źle i zawsze mi pomogą.

Jaki zawód marzy Ci się w przyszłości? Czym chciałbyś się zajmować i dlaczego? Jeszcze sam nie wiem, czym chciałbym się zajmować w życiu. Myślę, że będzie to coś związanego z elektroniką, programowaniem, coś nowatorskiego. Mam jeszcze trochę czasu, żeby się zdecydować, ale na pewno będzie to coś związanego z naukami ścisłymi.

Czy, jeśli nie uda Ci się wygrać tych wyborów, będziesz angażować się w życie społeczności szkolnej? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Oczywiście, że będę. Te wybory są dla mnie przede wszystkim sposobem na to, żeby z tej szkoły zrobić lepsze miejsce. Na pewno podejść do nowo wybranego prezydenta i zaproponuję swoją pomoc. Nie zrezygnuję

również w angażowanie się w życie internatu i w życie mojej klasy. Jestem osobą, która jak ma jakieś możliwości i dostanie jakąś propozycję, to zawsze ją przyjmie. Nie boję się podejmować wyzwań i uwielbiam je podejmować.

Na jakich portalach społecznościowych znajdują się materiały związane z Twoją kampanią? Dlaczego akurat tam? Myślę, że najbardziej używaną platformą obecnie jest oczywiście Instagram, najłatwiej też będzie to tam każdemu zobaczyć. Możliwe, że też w najbliższym czasie pojawi się strona internetowa - pracujemy jeszcze nad tym.

Tak jak w zeszłych latach prawdopodobnie czeka nas debata wyborcza. Czy masz doświadczenie w tego typu wystąpieniach? W jaki sposób się do niej przygotowujesz?

Oczywiście, przygotować się, przygotuję. Jak? Ciężko w sumie powiedzieć bo na takie tematy trudno się przygotować. Mam nadzieję, że pytania będą jak najbardziej odnośnie kampanii. Trzeba by je samemu stworzyć żeby stuprocentowo móc się do nich przygotować. Czy mam doświadczenie? Mam, przez pewien czas byłem debatanem, już niestety nie jestem, ze względu na nadmiar pracy w szkole i wszystkiego, po prostu stwierdziłem że muszę coś odpuścić. Bardzo tego żałuję, bo dawało mi to takie kilka godzin w tygodniu oddechu i odskoczni od życia szkolnego. Byłem też na Mistrzostwach Polski w Lublinie, to była moja pierwsza debata. Doszliśmy do finału, więc wydaje mi się, że mam kompetencje do brania udziału w tej debacie.

Marek Sawiak

Jak to się stało, że trafiłeś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic?

Chodzę na profil mat-inf. Myślę, że jak większość moich koleżanek i kolegów z klasy w podstawówce zainteresowałem się informatyką. Udało mi się zdobyć tytuł laureata Olimpiady Informatycznej Juniorów, tak samo z konkursu Logia. Dało mi to wstęp do wszystkich liceów w Warszawie i zdecydowałem, że Staszic będzie najlepszym miejscem do rozwoju moich zainteresowań. Jestem zadowolony ze swojego wyboru.

Dlaczego zdecydowałeś się kandydować w wyborach na Prezidenta Samorządu Szkolnego?

Od pierwszych dni w Staszicu, brakowało mi wielu rzeczy, które widziałem w innych liceach w Warszawie i nie rozumiałem, dlaczego ich nikt jeszcze nie wprowadził w życie w naszej szkole, więc pomyślałem, że najlepszym sposobem, aby takie pomysły zaistniały jest stworzenie własnego sztabu i ubieganie się o funkcję prezidenta szkoły.

Motyw przewodni Twojej kampanii to? Dlaczego akurat taki sposób na tworzenie swojego wizerunku? Co będzie waszym mottem, jeśli zwyciężycie?

Przede wszystkim, stawiam na realność wykonania moich postulatów. Nie stawiałem sobie celów, które są niemożliwe do zrealizowania tylko po to, aby kupić wyborców. Świadczy o tym fakt, iż nasze wszystkie postulaty były skonsultowane z odpowiednimi pracownikami szkoły i były przyjmowane z aprobatą. W moim programie nie ma miejsca na luki.

Prezentujecie swój program. Czy macie już przygotowany do realizacji szczegółowy plan działań, czy tylko ogólnie ramy, pomysły,

które chcecie dopiero skonkretyzować we współpracy ze społecznością szkolną?

Większość naszych postulatów jest już przedyskutowana z dyrekcją. Spotykały się z pozytywnym odzewem i są to konkretne pomysły. Do wszystkich postulatów mamy przygotowany plan działań a przy części podjęliśmy już pierwsze kroki w celu ich realizacji. Jeśli odniesiemy sukces w wyborach, od razu zaczniemy wdrażać je w życie.

Co Cię wyróżnia na tle innych kandydatów?

Jestem pewny, że wszystkie nasze postulaty są absolutnie możliwe do zrealizowania i na pewno zostaną zrealizowane, jeżeli tylko dostaniemy zielone światło od społeczności uczniowskiej. Aktualnie, jako jeden z dwóch kandydatów, zaprezentowałem swoje pierwsze postulaty na Instagramie.

Jak pomysły Twojej kandydatury odnoszą się do poglądu, że Staszic jest nudną szkołą bez inicjatyw niezwiązanych z nauką?

Po pierwsze, uważam, że Staszic nie opiera się tylko na nauce. W naszej szkole jest naprawdę dużo innych możliwości spędzania czasu, niekoniecznie związanych z nauką. Mamy na przykład zespół muzyczny, którego jestem współzałożycielem, z czego jestem bardzo dumny. Mamy też szereg innych kółek zainteresowań, takich jak kółko debatanckie, kółko szachowe czy kółko brydża. Te dwa ostatnie mogą wydawać się wymagające, jednak jest to coś innego niż zakuwanie do sprawdzianów. Nasze postulaty opierają się zarówno na miłym spędzaniu czasu, jak i na inicjatywach naukowych. Będziemy organizować turnieje e-sportowe, ulepszymy przestrzeń korytarzy i reaktywujemy radiowęzeł.

Czy spośród Twoich postulatów jest coś, co określiłbyś mianem "nowatorskiego" lub "przełomowego"?

Niektóre z naszych inicjatyw już kiedyś w Staszicu miały miejsce, jednak to było jakiś czas temu. Pewne pomysły reaktywujemy,

natomiast inne postulaty są zupełnie nowatorskie i w Staszycu nikt ich jeszcze nie widział, na przykład strefa kibica. Będzie to miejsce, które umożliwi śledzenie transmisji z meczów naszych szkolnych reprezentacji sportowych w czasie rzeczywistym. Przedyskutowaliśmy ten projekt z nauczycielami wf-u i został odebrany bardzo pozytywnie. Przeprowadzimy też co najmniej jeden festiwal naukowy, który będzie dla wielu uczniów szansą na zaprezentowanie swojego projektu. Szczegóły pojawią się na Instagramie wkrótce.

Co sądzisz o angażowaniu się Rządu w inicjatywy o charakterze światopoglądowym (dużo kontrowersji wzbudza np. Tęczowy Piątek)? W jakim zakresie według Ciebie mogą być one podejmowane i w jakim kierunku powinny zmierzać?

Samorząd uczniowski powinien zawsze pozostać apolityczny. Tak było przez wszystkie ostatnie kandydatury i tak dalej powinno zostać. Samorząd nie powinien się angażować w akcje, które wywołują kontrowersje, szczególnie jeśli społeczność uczniowska ma podzielone zdanie w tej kwestii. Planujemy przeprowadzać referenda w tego typu sprawach tak, jak w poprzednich latach robił to samorząd.

W kampanii wyborczej poza samym kandydatem kluczową rolę pełni także jego sztab. Czym kierowałeś się przy doborze sztabu?

Przede wszystkim kierowałem się dobrą znajomością członków mojego sztabu. Oczywiście każdego z członków znam osobiście i znam jego najmocniejsze cechy i na tej podstawie doбираłem też, jakim postulatem będą się zajmować konkretne osoby. Dużą rolę pełni też doświadczenie członków Samorządu Uczniowskiego, więc przyszły Rząd powinien składać się z osób doświadczonych w swojej dziedzinie. Takich ludzi właśnie wybierałem.

Czy udało Ci się śledzić kampanie wyborcze z zeszłych lat? Które z nich uważasz za najbardziej udane?

MS: W zeszłym roku kandydował Szewczyk, Mati i Całka. Myślę, że najbardziej przemówiła do mnie kampania Całki. Jego pomysły były świeże i miały naprawdę duży potencjał na zmianę naszego codziennego życia w szkole.

Masz już jakieś doświadczenia związane z działalnością społeczną? Pełniłeś jakieś funkcje w samorządzie klasowym lub szkolnym?

MS: W Samorządzie szkolnym jeszcze nie byłem, natomiast uczestniczyłem w kilku inicjatywach o charakterze wolontariackim. Byłem wolontariuszem na Akademickich Mistrzostwach Polski w Programowaniu Zespołowym. Pomagałem tam przy realizacji samych zawodów, więc mogłem zobaczyć, jak duże projekty są realizowane od środka. Zdobyłem tam doświadczenie, które pomoże mi przy realizacji moich postulatów. Oprócz tego byłem też wolontariuszem na Olimpiadzie Informatycznej Juniorów.

Kogo radzisz się w życiowych sprawach, kiedy nie jesteś pewien jak postąpić? Chcielibyśmy poznać Twoje autorytety.

Jeśli mam jakiś problem lub brakuje mi wiedzy, zwracam się do osoby, która wie najwięcej w tej kwestii. To mogą być moi koledzy bądź rodzina. Zależy mi na poradach osób zaufanych i doświadczonych w danym zakresie.

Jaki zawód marzy Ci się w przyszłości? Jaki zawód byś chciał wykonywać i dlaczego?

Swoją przyszłość wiązę z informatyką. Na pewno planuję iść na studia. Nie wiem jeszcze dokładnie jaki kierunek, ale myślę nad Politechniką Warszawską. Jednak nie chcę, aby informatyka była moim jedynym zajęciem w przyszłości. Chciałbym na boku realizować inne projekty mniej związane z moim przyszłym zawodem, żeby mieć odskocznnię od tego, co robię.

Tak jak w zeszłych latach czeka nas debata wyborcza. Czy masz doświadczenie w tego typu wystąpieniach? W jaki sposób się przygotowujesz do debaty?

Na lekcji polskiego przeprowadzaliśmy parę debat dotyczących treści lektury - to mi dało trochę doświadczenia. Do debaty zamierzam przygotować się oglądając debaty prezydenckie naszego liceum z ubiegłych lat.

Jeśli nie uda Ci się wygrać tych wyborów, czy będziesz się angażować w życie społeczności szkolnej? Jeżeli tak, to w jaki sposób?

Niezależnie od wyniku wyborów, będę współpracować z uczniami nad realizacją naszych pomysłów a w szczególności tych, których wdrażanie już zaczęliśmy.

Na jakich portalach społecznościowych znajdują się materiały związane z Twoją kampanią? Dlaczego akurat tam?

Materiały z naszej kampanii znajdują się obecnie tylko na Instagramie. Wybrałem tę platformę, ponieważ myślę, że jest ona jedną z najpopularniejszych i nie jest trudnością zaprezentowanie tam swojego planu w przejrzysty sposób. Na naszym Instagramie widnieje link do platformy, gdzie każdy może anonimowo zadać pytanie.



Aleksy Koszewy

Jak to się stało, że trafiłeś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

Do Staszica trafiłem prawie jak każdy matex, mianowicie miałem Olimpiadę Matematyczną Juniorów i to do tego już w siódmej klasie, więc kiedy wybór liceum się pojawił, było to po prostu oczywiste.

Z jakim hasłem idziecie do wyborów? Co będzie waszym mottem, jeśli zwyciężycie? Dlaczego właśnie to?

Czas na zmiany, albowiem czekanie jest nudne. Struktury samorządów w Staszicu zaiste potrzebują reformy, żebyśmy mogli wprowadzić cokolwiek sensownego i nie tylko my, ale też przyszli kandydaci.

Prezentujecie swój program. Czy macie już przygotowany do realizacji szczegółowy plan działań, czy są to tylko ogólne ramy, pomysły, które chcecie dopiero skonkretyzować we współpracy ze społecznością szkolną?

Jak najbardziej mamy gotowy program, poczynając od reformy senatu punkt po punkcie aż przez wprowadzanie "Projektozglaszanie", dzięki któremu każdy uczeń Staszica będzie w stanie zrealizować postulat w dowolnym czasie i nawet dostać za to nagrodę w postaci certyfikatu, który będzie miał możliwość załączyć na studia. W przypadku, gdyby był to jakiś kontrowersyjny postulat, to poddano by go referendum ogólnoszkolnemu. Zakończywszy na kadrze do organizowania warsztatów sportowych, która liczy bodajże 3 albo 4 warstwy. Wszystko jest już gotowe,

wszystko jest opracowane, wszystko możemy wprowadzać. Do tego mamy stuprocentową pewność, że w realizacji postulatów nie napotkamy żadnych przeszkód ze strony dyrekcji, gdyż już to z nią uzgodniliśmy. Jedyne czego nie możemy zagwarantować, to to jak potoczą się negocjacje z dyrekcją w sprawach takich jak łagodniejsze wystawianie frekwencji na przykład, aby uczeń nie otrzymywał nieobecności na lekcji, ze względu na branie udziału w reprezentacji. Obiecuje, że nie zamierzamy im dawać z tym spokoju.

Czy udawało Ci się śledzić kampanie prezydenckie z poprzednich lat? Które z nich uważasz za najbardziej udane?

W zeszłym roku byłem w sztabie Szewczyka, jednakże uważam, że najlepiej z kampanią przedwyborczą poradził sobie Karol Całka, aczkolwiek Mateusz Leśniczak był bardziej przekonujący, gdyż miał większy kontakt z uczniami, podczas gdy Całka po prostu używał Instagrama, myśląc, że jak ma 600 subskrybentów to ma 600 głosów w Staszicu.

Czemu zdecydowałeś się kandydować w wyborach na Prezydenta Samorządu Szkolnego? Skąd w ogóle taki pomysł?

Pierwotnie stało się to dzięki Szewczykowi. Ale potem, kiedy zobaczyłem, że faktyczny mogę skutecznie bardzo wiele mechanizmów w samorządzie Staszica, to to potem po prostu się potoczyło i jestem tutaj.

Masz już jakieś doświadczenia związane z działalnością społeczną? Pełniłeś jakieś

funkcje w samorządzie klasowym albo szkolnym?

Na ten temat w ogóle pisaliśmy eseje jako kandydaci, w nim opisałem swoje doświadczenie w sztabie Szewczyka, które co prawda było nie aż tak duże, ale okazji angażować się w działania społeczne zbytnio nie miałem.

Jak pomysły z Twojej kandydatury odnoszą się do poglądu, że Staszic to nudna szkoła, bez inicjatyw niezwiązanych z nauką?

To nie my jesteśmy stworzeni dla Staszica, to my tworzymy Staszica i Staszic jest na tyle ciekawy, inne i związany nie tylko z nauką, na ile uczniowie tego chcą i jak się do tego przykładają, więc należy udostępnić im jak najwięcej narzędzi do tego.

Co Cię wyróżnia na tle pozostałych kandydatów?

Z cech charakteru umiem stać przy swoim, ale zawsze przyglądam się innym perspektywom, więc kiedy nie mam racji to umiem się do tego przyznać i zmienić zdanie. Jeśli chodzi o program nie mam żadnego ogólnego postulatu, podkreślę jeszcze raz **żadnego**. Biorąc pod uwagę fakt, że wszystkie są wycelowane długoterminowo to uważam, że jest właśnie tą osobą, która jest w stanie odmienić Staszica.

Czy spośród Twoich postulatów znajduje się coś, co określiłabyś mianem „nowatorskiego” lub „przełomowego” projektu?

Zmiany instytucjonalne. Moje zwycięstwo sprawi, że żaden z przyszłych kandydatów nie będzie w stanie przedstawić żadnych

postulatów w stylu chociażby ubiegłych wyborów, gdyż wszystkie one o wiele szybciej mogą być wprowadzone poprzez „ProjektoZgłaszanie”, a po co czekać?

W kampanii wyborczej, poza samym kandydatem, kluczową rolę pełni także jego sztab. Czym kierowałeś się przy wyborze członków sztabu?

Kierowałem się głównie swoimi postulatami, więc każdy członek był wybrany na podstawie kompetencji i stanowiska, żeby ułatwić wprowadzenie czy dopracowywanie postulatów, jeśli zostałem prezydentem samorządu szkolnego.

Co sądzisz o angażowaniu się Rządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym? (Dużo kontrowersji wzbudzał np. Tęczowy Piątek.) W jakim zakresie, według Ciebie, mogą być one podejmowane i w jakim kierunku powinny zmierzać?

Właśnie do takich kwestii wymyśliłem referenda ogólnoszkolne. Takie decyzje powinny być podejmowane zdecydowanie przez uczniów i nikogo innego oprócz uczniów.

Kogo radzisz się w życiowych sprawach, kiedy nie jesteś pewien jak postąpić i przydałaby Ci się druga opinia? Chcemy poznać Twoje autorytety.

Portret Jana Pawła II w moim pokoju, ale tak na serio moim zdaniem to osoba, która ma największe kompetencje, jest w stanie udzielać mi najlepszych porad w danej dziedzinie.

Jaki zawód marzy Ci się w przyszłości? Czym chciałbyś się zajmować i dlaczego?

Konkretnego zawodu wskazać nie potrafię, ale mam dużo pomysłów, w tym

biznesowych, które chcę realizować, aczkolwiek czasami zdarza mi się przekonać, że niektóre z nich są głupie. W takim przypadku albo staram się je dopracować, albo porzucam, jeśli są nie do uratowania.

Czy, jeśli nie uda Ci się wygrać tych wyborów, będziesz angażować się w życie społeczności szkolnej? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Jako członek społeczeństwa warto dbać o jego dobrobyt. A więc jeżeli przegram zamierzam zostać senatorem i przepychać swoje reformy oraz postulaty w inny sposób, jeżeli będzie mi się chciało naturalnie.

Na jakich portalach społecznościowych znajdują się materiały związane z Twoją kampanią? Dlaczego akurat tam?

Oczywiście można je odnaleźć na Instagramie, gdyż wszyscy kandydaci promują tam swój program, zdobywając znaczne zasięgi. Staram się kłaść główny nacisk na działalność w samej placówce jaką jest Staszic, owszem nie jest to portal społecznościowy. Ale najwięcej uwagi uczniów da się zdobyć właśnie tutaj na żywo.

Tak jak w zeszłych latach prawdopodobnie czeka nas debata wyborcza. Czy masz doświadczenie w tego typu wystąpieniach? W jaki sposób się do niej przygotowujesz?

Nie będę ściemniał dużego doświadczenia z działalnością społeczną nie mam, ale najwięcej zyskałem go we współpracy z Szewczykiem. O wiele większe doświadczenie mam natomiast w pracy w grupach i współpracach na wielką skalę, które zdobywałem jak pisałem w swoim

eseju na olimpiadach i różnego rodzaju projektach edukacyjnych.

